

Panie i panowie

Formacja Nieżywych Schabuff

Dzwonisz do mnie w środku nocy,
Słucham jeszcze snem pachnący.
Mówisz ładnie bez natchnienia,
Jestem sama wiatr płomienia.
Nie ma winy, nikt nie pyta,
Kto posprząta po zabawie.
Chłopcy w czapkach z dzwoneczkami,
W innej wojnie już zakochani.

Wyjedź ze mną na koniec świata,
Wyjedź ze mną jak pan i pies.
Wyjedź ze mną na koniec świata,
Wyjedź ze mną jak pan i pies.

Mówisz do mnie w środku życia,
Prosząc żebym Ci otworzył oczy.
Człowiek jest jak liść na wietrze,
Ktoś go kopnie, los uroczy.
Jak to dobrze móc przeżywać,
Życie, które nie jest proste.
Wszystkie światła i kamery,
W innej wojnie już zakochane.

Wyjedź ze mną na koniec świata,
Wyjedź ze mną jak pan i pies.
Wyjedź ze mną na koniec świata,
Wyjedź ze mną jak pan i pies.